

Socjalizacja w cieniu konfliktu Sytuacja wychowawcza dzieci i młodzieży w Polsce w latach rządów Władysława Gomułki (1956-1970)

Cechą charakterystyczną przedłużonej dekady rządów W. Gomułki (1956-1970) była intensywna walka polityczna i ideologiczna, toczona przez władze komunistyczne z Kościołem katolickim (reprezentowanym przez Episkopat Polski) oraz z rodzicami uczniów, uczęszczających do szkół różnych szczebli. Istotą konfliktu były odmienne wizje rozwoju duchowego społeczeństwa polskiego. Tradycyjną religijność Polaków partia chciała zastąpić kulturą laicką, a moralność opartą na Dekalogu – bliżej nieokreśloną moralnością socjalistyczną. Pretekstem do wznowienia niezwykle intensywnej, a momentami dramatycznej walki była zagrożona według propagandy komunistycznej laickość szkoły (za sprawą krzyży zawieszonych na ścianach, jak również przywrócenia po październiku 1956 r. lekcji religii) oraz rzekoma nietolerancja wobec uczniów niewierzących. Kolejną przyczyną napięć był spór o 1000-lecie Chrztu Polski, różnie obchodzone przez Kościół i władze komunistyczne.

Konflikt partii z Episkopatem pociągał za sobą wiele negatywnych następstw, zakłócał stan równowagi społecznej, tak ważny dla prawidłowego przebiegu socjalizacji, uniemożliwiał prawidłowy przebieg sytuacji wychowawczych – zarówno w skali makro, jak i w wymiarze jednostkowym. W rezultacie prowadził do zaburzeń procesu wychowania. Badania socjologów ujawniały wiele negatywnych zjawisk w sferze moralnej i ideowej młodzieży, a także zmiany w podejściu do ideałów, norm i wartości. Rzutowały one niekorzystnie zarówno na życie osobiste młodych ludzi, jak i na przebieg głównych procesów społecznych, w których uczestniczyli przedstawiciele pokolenia, dojrzewającego w latach rządów W. Gomułki.

Przedmiotem rozważań podjętych w tym artykule są uwarunkowania polityczno-społeczne, determinujące przebieg socjalizacji młodego pokolenia Polaków, którego dzieciństwo i młodość przypadły na lata 1956-1970. Był to okres rządów Władysława Gomułki, nazywany też niekiedy okresem „małej stabilizacji”¹.

¹ Określenie „mała stabilizacja” zostało zaczerpnięte z tytułu dramatu Tadeusza Różewicza *Świadkowie albo nasza mała stabilizacja*, opublikowanego w 1962 roku. Weszło ono do słownika nauki jako etykieta systemu gomułkowskiego (por. Bizostek, 2010, s. 297).

W sferze badań historyczno-oświatowych należy on do słabiej rozpoznanych podokresów PRL. Przyczyną tego stanu rzeczy jest być może panujące wśród niektórych badaczy przekonanie, że ekstremalnie trudne warunki rozwoju edukacja napotykała w latach stalinowskich, natomiast po 1956 roku, zwłaszcza w wydłużonej dekadzie rządów Władysława Gomułki, w oświacie było już „normalnie”. Trudno jednak nie zauważyć, że ową „normalność” zupełnie inaczej rozumiały i przeżywały władze komunistyczne, inaczej zaś Kościół katolicki i społeczeństwo polskie, w tym rodzice i ich dzieci, uczęszczające do zreformowanej w 1961 roku, a także systematycznie laicyzowanej, „socialistycznej” szkoły polskiej.

Wspomniany okres odznaczał się intensywną walką polityczną oraz światopoglądową pomiędzy sprawującym władzę w kraju kierownictwem PZPR a Episkopatem Polski; szerzej – pomiędzy rządzącymi krajem komunistami a Kościołem katolickim i związanymi z nim rodzicami dzieci i młodzieży (por. Dudek, Gryz, 2003, s. 148-216; Kozłowski, 2002, s. 211-292; Konopka, 1997, s. 180-288). Kościół katolicki – jak podkreśla Zygmunt Pawłowicz – „obecny od wieków w życiu narodu polskiego, w okresie totalitarnego zniewolenia był najważniejszą instytucją, która zaoferowała społeczeństwu konsekwentną i żywotną alternatywę wobec ideologii komunistycznej” (Pawłowicz, 2004, s. 7). Konfrontacja ideologiczna i polityczna władz komunistycznych i Episkopatu oraz duchowieństwa swe apogeum osiągnęła w latach 1958-1966, a więc w okresie bezpośrednich przygotowań Kościoła do obchodów Millennium Chrztu Polski (Kumor, 2004, s. 506-515). W tym czasie władze państwowe rozpoczęły przygotowania do obchodów 1000-lecia państwa polskiego (List Komitetu Centralnego do egzekutyw partyjnych w sprawie polityki wobec Kościoła [lipiec 1958], 1994, s. 636). Zakrojona na szeroką skalę antykościelna akcja propagandowa, której towarzyszyły represje administracyjne skierowane zarówno przeciwko duchownym, jak i rodzicom, wytworzyły szczególną sytuację, w której przebiegała socjalizacja pierwszego pokolenia Polski Ludowej.

Dla procesu wychowania dzieci i młodzieży istotne znaczenie ma to, by przebiegał on w warunkach równowagi społecznej, oznaczającej względną stabilność i równowagę wzorów społecznych istniejących w danym społeczeństwie. Występuje ona wówczas, gdy struktura porządku społecznego i istniejącej organizacji społecznej nie jest zakłócona lub zmieniana przez jakiegokolwiek wewnętrzne lub zewnętrzne siły (Olechnicki, Załęcki, 1998, s. 180). W świetle przytoczonej definicji można postawić tezę, że w latach 1956-1970 występował w Polsce wyraźny brak równowagi w obszarze wartości, norm i ocen, funkcjonujących w życiu społecznym i upowszechnianych z jednej strony przez władze komunistyczne i podporządkowaną im szkołę, z drugiej zaś przez Kościół katolicki i związaną z nim rodzinę. Co gorsza, socjalizacja dzieci i młodzieży w analizowanym okresie przebiegała w warunkach konfliktu społecznego. Konflikt – jak podaje W. Okoń – może być definiowany jako „równoczesne wystąpienie dwu sprzecznych dążeń między jednostkami lub zbiorowościami ludzi (...), którego przyczyną jest zagrożenie lub rzeczywiste zmniejszenie szans życiowych jednej strony przez drugą” albo jako „różny stosunek obu stron do określonych wartości” (Okoń, 1998, s. 177). Wydaje się, że relacje pomiędzy Kościołem katolickim i władzami komunistycznymi w latach 1956-1970 w całej rozciągłości wyczerpują treść przytoczonego pojęcia konfliktu społecznego. Stan ten odnosił się również do obszaru wzorów społecznych funkcjonujących w społeczeństwie polskim.

Analizując lata 60. XX wieku, badacze wyodrębniają co najmniej trzy rodzaje konfliktów, jakie generowała polityka wewnętrzna władz komunistycznych w Polsce (Zurek, 2001, s. 85-94). Są to: konflikt sił

społecznych, konflikt autorytetów oraz konflikt sumienia. Warto każdemu z wymienionych rodzajów konfliktów poświęcić choćby kilka zdań, bowiem dobrze opisują one sytuację społeczną i warunki socjalizacji dzieci i młodzieży w interesującym nas okresie. Mówiąc o konflikcie społecznym, J. Żurek wskazuje na konflikt między pokoleniem dzieci i pokoleniem dorosłych, określając go jako „konflikt innych świadomości”. U źródła tego konfliktu pokoleń leżała polityka władz komunistycznych, które zmierzały do pozyskania dla idei komunizmu młodego pokolenia Polaków. W tym celu posłużyły się m.in. metodą tzw. awansu społecznego, oznaczającego przemieszczenie jednostek w strukturze społecznej. W warunkach Polski Ludowej przyjmował on najczęściej postać migracji młodych ludzi ze wsi do miasta, gdzie znajdowali oni zatrudnienie w rozwijanym na szeroką skalę przemyśle ciężkim. W praktyce tak rozumiany awans dla synów i córek ubogiej ludności chłopskiej oznaczał przejście do klasy robotniczej, co wraz z uzyskaniem mieszkania w blokowisku miejskim dawało poczucie propagandowego sukcesu życiowego (por. Rosner, 1978, s. 112-125).

Rezultatem urzeczywistniania celów przebudowy gospodarczej i społecznej Polski, zainicjowanej przez komunistów (w ramach planu sześcioletniego) pod koniec lat 40., była migracja wielomilionowej rzeszy młodzieży wiejskiej do miast w poszukiwaniu niskokwalifikowanej pracy. W praktyce oznaczało to wyrwanie tych młodych ludzi z rodzinnego domu i środowiska, w którym przebiegała ich socjalizacja pierwotna, i przeschecanie ich do środowiska wielkomiejskiej klasy robotniczej. Zmiana ta nierzadko pociągała za sobą utratę tożsamości młodzieży, poczucie zagubienia, a w dalszej perspektywie alkoholizm, nierzadko samobójstwa². Komuniści liczyli na to, że migrujący do miast młodzi ludzie, pozbawieni oparcia w rodzinie, jako robotnicy staną się bardziej podatni na oddziaływanie komunistycznej propagandy i ideologii. Stąd też w nowo powstających dzielnicach robotniczych władze kategorycznie zabraniały wznoszenia kościołów i tworzenia parafii³. Równocześnie intensyfikowały presję ideologiczną wywieraną na młodzież.

W odniesieniu do niewielkiej części młodego pokolenia Polaków awans należy wiązać z przemieszczaniem się w strukturze pionowej społeczeństwa, co skutkowało zajęciem wyższego niż dotąd miejsca w hierarchii społecznej (Chałasiński, 1931, s. 6-7)⁴. Szczególną formą awansu było administracyjne włączanie młodych ludzi, głównie robotników, członków partii lub organizacji młodzieżowych, do grup tzw. nowej inteligencji (Palska, 1994, s. 70). System awansu społecznego, uruchomiony na masową skalę przez władze komunistyczne w Polsce po 1945 roku, poza zabezpieczeniem siły roboczej dla przemysłu, miał zagwarantować komunistom „naturalne zaplecze społeczne w postaci bardzo licznej grupy wiernych systemowi” (Palska, 1994, s. 69). W warstwie psychologicznej mechanizm awansu miał doprowadzić do przyjęcia i uwewnętrznienia przez awansowanych ideologii komunistycznej, reprezentowanej przez władzę, która „zaufała” i „wyróżniła” przodującego robotnika, powierzając mu stanowisko (dyrektora, kierownika), przewidziane dotąd dla przedstawicieli inteligencji. Zarówno awansowani, jak i inni młodzi robotnicy, stawali się propagandowymi

² Po latach tematykę awansu społecznego młodzieży wiejskiej podjęła literatura piękna i inne dziedziny sztuki. Por. Kawalec, 1977; Myśliwski, 2006.

³ Decyzja Biura Politycznego KC PZPR była jednym z posunięć skierowanych przeciwko Kościołowi. Por. Protokół nr 203 z posiedzenia Biura Politycznego [KC PZPR] w dn. 26 czerwca 1958 r.

⁴ Podstawową drogą tak rozumianego awansu była droga edukacyjna.

„rozsadnikami” idei komunistycznych, zwłaszcza w rodzimym środowisku wiejskim, co prowadziło do napięć między rodzicami a dorosłymi dziećmi.

Równie wyraźnie rysował się konflikt autorytetów. Jak wskazuje J. Żurek (2001, s. 85-94), polityka władz komunistycznych dążyła do zniszczenia zarówno autorytetów ideowych, jak i instytucjonalnych oraz osobowych. Popularyzując na szeroką skalę osiągnięcia nauki, w tym biologii, geologii i innych nauk, starano się propagować i upowszechniać światopogląd naukowy. Równocześnie religii systematycznie przeciwstawiano naukę i wiedzę. Z tym łączył się atak na autorytety instytucjonalne. Spór koncentrował się wokół autorytetu wychowawczego Kościoła katolickiego, bazującego w swoim nauczaniu m.in. na encyklice Piusa XI z 31 XII 1929 r. (Żurek, 2001, s. 90-91). Warto przypomnieć, że w obliczu rosnącego zagrożenia ze strony systemów totalitarnych, rozwijających się w Europie po I wojnie światowej, Pius XI wskazywał na potrzebę zharmonizowania działalności ośrodków odpowiedzialnych za wychowanie młodego pokolenia, tzn. rodziny, szkoły i Kościoła⁵. Ponadto za niedopuszczalne Pius XI uznał wszelkie monopole wychowawcze, ku którym zmierzała w Polsce Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR).

Konflikt, odnoszący się do autorytetów osobowych, narodził się w związku z dążeniem władz komunistycznych w Polsce po 1948 roku do usunięcia ze szkół i placówek oświatowo-wychowawczych przedstawicieli Kościoła — początkowo tylko katechetów oskarżanych o działalność wrogą wobec państwa, następnie zakonników, wreszcie wszystkich katechetów, zarówno duchownych, jak i świeckich (por. m.in. Grzybowski, 2010b, s. 79-93).

Najtrudniejszy do oceny i badania jest konflikt sumienia, jaki stał się udziałem wielu tysięcy uczestników walki ideologicznej komunistycznego państwa z własnym społeczeństwem (Żurek, 2001, s. 85-94). Przymusowa, zadekretowana przez kierownictwo partii, laicyzacja szkoły i realizowana przez nią edukacja młodego pokolenia stawiała zarówno uczniów, jak i nauczycieli, w sytuacji wyboru postaw i opowiedzenia się po stronie określonych wartości i związanych z nimi przekonań. Innymi słowy, presja laicyzacyjna prowadziła do sytuacji, w której zachodziła potrzeba dania świadectwa swej wiary. Trudno obecnie ustalić, jaki odsetek przede wszystkim nauczycieli, ale także uczniów, zaparł się w tej sytuacji swej wiary w Boga.

Użyty w tytule artykułu termin „sytuacja wychowawcza” jest rozumiany przeze mnie szeroko. Nawiązując do stanowiska Antoniny Guryckiej, przyjmuję, że sytuacja wychowawcza to „układy rzeczy, ludzi oraz zadań związanych jednością miejsca i czasu, organizowane w celu zrealizowania założonego projektu osobowości wychowanka przez wychowawcę — reżysera tych sytuacji” (Gurycka, 1979, s. 192). Sądzę, że tak rozumianą sytuację wychowawczą, z jej właściwościami i ograniczeniami, można wykorzystać jako narzędzie służące do badania procesu wychowania dzieci i młodzieży w dłuższych okresach, w tym w latach rządów W. Gomułki. Przyjmuję przy tym, że organizowane w szkole, a także w placówkach opiekuńczo-wychowawczych sytuacje wychowawcze były częścią wspólnego doświadczenia (socializacji) całego pokolenia Polaków, którego dzieciństwo i młodość przypadły na lata 1956-1970.

⁵ Opowiadając się za edukacją dzieci katolickich w odrębnych szkołach, Pius XI krytycznie odniósł się również do szkół koadunkacyjnych.

Jednostkowe sytuacje wychowawcze, reżyserowane przez pedagogów w tysiącach szkół polskich, posiadały jednak wspólny kontekst społeczno-polityczny. Tworzyły go lansowane przez partię ideały wychowawcze, cele, wartości i normy wychowania, urzeczywistniane drogą organizowanych w tym celu sytuacji wychowawczych. W swej masie sytuacje te można zatem traktować jako jedną, wielką sytuację wychowawczą, zaaranżowaną przez władze komunistyczne w celu urzeczywistnienia przyjętego przez nie ideału wychowawczego. Formalnie jej organizatorem były władze oświatowe, natomiast podmiotem aranżującym i nadzorującym przebieg tych sytuacji były władze komunistyczne z Komitetem Centralnym PZPR na czele. W skali mikro za prawidłowy przebieg sytuacji wychowawczych odpowiedzialni byli zatrudnieni w szkołach nauczyciele. Ich wspólnym celem była realizacja komunistycznego projektu osobowości wychowanka, opisywanego bądź to jako „ideał nowego człowieka” (Mazur, 2009, s. 155 i nn.), bądź „ideał człowieka socjalistycznego” („osobowości zaangażowanej”) (Suchodolski, 1967, s. 6, 185-189), bądź też jako „ideał wychowania socjalistycznego” (Muszyński, 1980, s. 172-190).

Analizowany projekt oświatowo-wychowawczy był częścią „socjalistycznej strategii wychowawczej”. Pod pojęciem tym rozumiano „system celowych, planowych i świadomych działań mających zasadnicze znaczenie dla ukształtowania fundamentalnych poglądów, przekonań, postaw i właściwości, mających decydujące znaczenie dla kształtu osobowości ludzkich, odpowiadających społecznym zapotrzebowaniom ustroju społecznego w jego poszczególnych fazach rozwojowych” (Pomykała, 1973, s. 10 — cyt. za: Wagner, 2009, s. 8).

Czynnikiem „zakłócającym” realizację wspomnianego projektu wychowawczego był Kościół i związana z nim rodzina, które aranżowały i realizowały sytuacje wychowawcze, opierając się na ideałach, normach i wartościach zgoła odmiennych od tych, które głosili komuniści. Działania te w znacznym stopniu niweczyły, a przynajmniej osłabiały oddziaływanie państwowego systemu urabiania ideowo-politycznego dzieci i młodzieży. Stąd też wywoływały irytację władz partyjnych i uruchamiały lawinę działań administracyjnych, policyjnych, karnych i propagandowych, skierowanych przeciwko Kościołowi.

Społeczny kontekst organizacji i przebiegu procesu wychowania w istocie decyduje o jego skuteczności. Wspomniana A. Gurycka (1979, s. 265), wśród podstawowych warunków skuteczności wychowania, wymienia dążenie do integracji wpływów wychowawczych. W tym rozumieniu skuteczna realizacja celu wychowawczego, równoznaczna z kształtowaniem osobowości człowieka dojrzałego, wymaga integracji wpływów wychowawczych, pochodzących zarówno od samego wychowawcy, jak i od innych wychowawców i z różnych środowisk. Przenosząc ten postulat na grunt społeczny PRL, A. Gurycka wskazała, że w praktyce przekłada się on na potrzebę „zestrojenia wysiłków wszystkich sił społecznych na rzecz kształcenia ludzi zintegrowanych, nie rozdartych między różne cele, wartości, idee” (Gurycka, 1979, s. 269). Trudno w tym miejscu nie zauważyć, że sytuacja społeczna w PRL, a zwłaszcza w latach 60. XX wieku, w tym wzajemne relacje głównych podmiotów życia społecznego — rządzącej krajem PZPR, Kościoła katolickiego i rodziców, dalekie były od zestrojenia. Zarówno Kościół, jak i władze zdawały sobie z tego sprawę. Jednak szanse na osiągnięcie porozumienia, były nikłe. Tocząca się walka o „rząd dusz” odnosiła się bowiem do wartości i idei o podstawowym znaczeniu dla obu wspomnianych podmiotów.

W świetle przedstawionych uwarunkowań, determinujących prawidłowy przebieg sytuacji wychowawczych, zarówno w skali jednostkowej, jak w skali całego pokolenia, pojawia się wiele pytań dotyczących socjalizacji młodego pokolenia Polaków w latach „małej stabilizacji”. Czy w atmosferze wielkiego konfliktu społecznego, konfrontacji ideologicznej i braku równowagi społecznej możliwa była prawidłowa organizacja i przebieg procesu wychowania? Jakie mogły być rezultaty wychowania przebiegającego w tak niekorzystnych warunkach? Czy wzajemne dezawuowanie się głównych aktorów sceny życia społecznego w Polsce w tym okresie nie przekreślało możliwości prawidłowego rozwiązywania sytuacji wychowawczych? Trudno też nie zapytać, czy wspomniany spór ideologiczny i polityczny pomiędzy państwem komunistycznym (i podporządkowaną mu szkołą) a Kościołem (i związaną z nim rodziną) nie przyczynił się do powstania zamętu w sferze moralnej i poznawczej ówczesnych dzieci i młodzieży.

Dążąc do udzielenia odpowiedzi na postawione pytania, należy przypomnieć, że pod koniec lat 50. XX wieku Polska miała już konkretne, często dramatyczne doświadczenia, związane z procesem budowy „podstaw socjalizmu” w naszym kraju w burzliwych latach stalinowskich (1948-1956) (Grajewski, 2009, s. 15-29). W tym okresie władze komunistyczne z Bolesławem Bierutem na czele, nawiązując do rozwiązań zastosowanych w ZSRR, zintensyfikowały bezpardonową walkę z Kościołem katolickim, której celem miało być usunięcie religii i związanego z nią Kościoła z przestrzeni społecznej (por. Jarmoch, 1998, s. 91-97). Jej zwieńczeniem był dekret z 9 lutego 1953 roku „O obsadzaniu stanowisk kościelnych” (Dekret z 9 lutego 1953 r., O obsadzaniu stanowisk kościelnych, Dziennik Ustaw PRL, 1953, nr 10), w którym władze komunistyczne zapewniły sobie głos decydujący w sprawach dotyczących obsady wszystkich stanowisk duchownych, włącznie z nominacjami na stanowiska biskupie. Ta bezpośrednia ingerencja państwa komunistycznego w wewnętrzne rzędy Kościoła spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem Episkopatu Polski. Znalazł on odzwierciedlenie w treści listu Konferencji Episkopatu do rządu PRL, nazywanego „Non possumus” (*Non possumus*, 1994, s. 413-427). Rychłe aresztowanie kardynała Stefana Wyszyńskiego, presja wywierana na hierarchię kościelną w celu zmuszenia jej do współpracy z władzami komunistycznymi, likwidacja wydziałów teologicznych na Uniwersytetach: Jagiellońskim i Warszawskim oraz postępujący proces usuwania religii ze szkół nie pozostawiały wątpliwości co do intencji władz komunistycznych. Celem tych działań miała być laicyzacja struktur państwa oraz kształtowanie społeczeństwa o poglądach ateistycznych⁶. W przywoływanym Memoriale Episkopatu Polski działania te biskupi określi jednoznacznie: „Usuwanie religii ze szkoły, a Boga z serc młodzieży” (*Non possumus*, 1994, s. 413). W latach stalinowskich utrwaliły się też, rodzące wiele napięć i niepokojów, sposoby myślenia władz komunistycznych o podstawowych instytucjach wychowawczych oraz o samym dziecku, które postrzegano jako „dobro państwowe” (por. Grzybowski, 2002, s. 260-274).

⁶ Ateizm jest wpisany w treść filozofii marksistowskiej, która legła u podstaw ustroju komunistycznego, budowanego w Polsce po 1945 roku. Istota ateizmu, lansowanego przez komunistów wyrażała się nie tylko w negowaniu faktu istnienia Boga. Propagowany przez komunistów ateizm dążył do wykluczenia z życia społecznego i kulturalnego jakichkolwiek przejawów życia religijnego i poglądów bazujących na założeniach chrześcijaństwa. Działania te w laickiej propagandzie komunistycznej określano mianem „wyzwalania ludzi od przesądów religijnych”. Jak twierdzi Alina Rynio, ateizm lansowany przez komunistów w Polsce kwestionował wartość samego człowieka w wymiarze transcendenalnym (por. Rynio, 1995, s. 25-27).

Warto podkreślić, że zarówno dziecko, jak i rodzina w PRL funkcjonowały w strukturach systemu totalitarnego⁷. Rodzina, w myśl założeń Manifestu Komunistycznego, winna ulec zresztą likwidacji jako „przeżytek burżuazyjny” i miejsce wyzysku dzieci przez rodziców (Marks, Engels, 1949a, s. 41-42). Wypowiadając się o wychowaniu dziecka, twórcy marksizmu przyjęli, że nie ma wrodzonej istoty człowieka. Ich zdaniem natura, będąc wypadkową relacji społecznych, zależy przede wszystkim od kolektywu, w którym człowiek jest kształtowany. Na pytanie o miejsce realizacji wychowania K. Marks i F. Engels przekonywali, iż należy przejść od wychowania rodzinnego do wychowania społecznego, przebiegającego od najwcześniejszych lat w specjalnych instytucjach społecznych, poza rodziną. W tym kontekście ujawnia się też istota marksistowskiego sposobu pojmowania wychowania jako procesu „przygotowania wszechstronnie rozwiniętych członków społeczeństwa”. W procesie tym Marks szczególną rolę przypisywał wychowaniu umysłowemu, zadaniem którego było uzbrojenie młodzieży w podstawy prawdziwie naukowej wiedzy i kształtowanie na tych podstawach światopoglądu materialistycznego, koniecznego zdaniem Marksa, do walki o ustrój socjalistyczny (Marks, Engels, 1949b, s. 155).

Podstawy wychowania dziecka w systemie komunistycznym uszczegółowił Lenin. Odrzucając dotychczasowe poglądy na naturę człowieka, uznał on, iż można – na wzór wiedzy – kształtować moralność komunistyczną (o istnieniu której był przekonany). Negując uniwersalną etykę, opartą na nakazach Boga (jako łgarstwo, połączone z zaśmiecaniem umysłów robotników i chłopów w interesie kapitalistów i obszarników) budował etykę klasową. Stwierdzał więc: „nasza etyka podporządkowana jest w zupełności interesom walki klasowej proletariatu” (Zadania związków młodzieży..., 1998, s. 335). Etyka klasowa to zatem etyka walki, w której nie ma miejsca na porozumienie, tolerancję czy tylko współistnienie. Komunistyczne wychowanie dziecka to dla Lenina wychowanie w walce przeciwko wrogom klasowym, przeciwko dawnemu społeczeństwu. Istotnym komponentem tak rozumianego wychowania była często przywoływana przez Lenina nienawiść do „wrogów klasowych”. To ona miała patronować ustrojowi nazywanemu „dyktaturą proletariatu” (Zadania związków młodzieży..., 1998, s. 336). Wychowanie, według Lenina, to także dawanie podstaw wiedzy i kształtowanie umiejętności samodzielnego wypracowywania poglądów komunistycznych oraz kształtowanie etyki komunistycznej, sprowadzającej się do „zwartej, solidarnej dyscypliny”. Dzieci i młodzież winny się tej walce podporządkować i wiązać z nią „każdy krok swojej nauki, kształcenia się i wychowania” (por. Chmaj, 1962, s. 476-479; Wołoszyn, 1997, s. 56-61).

Przyjęcie takich założeń przez komunistów rządzących Polską stawiało w trudnej sytuacji rodzinę, która w tworzącym się systemie totalitarnym stała się rzeczywistym zagrożeniem dla ówczesnej władzy państwowej (Szabala, 1997, s. 148). Państwo komunistyczne zmierzało bowiem do pozbawienia rodziny jej najważniejszych funkcji, w tym funkcji wychowawczej. Dom rodzinny miał zostać sprowadzony do roli instytucji

⁷ Totalitaryzm zmierza do opanowania („przekształcenia”) świadomości jednostkowej i społecznej m.in. poprzez zmianę światopoglądu ludzi. W tym celu ingeruje w wiedzę członków społeczeństwa, indoktrynuje ich poprzez tendencyjnie dobrane wiadomości i przedstawiane prawidłowości oraz prawa rządzące światem. Totalitaryzm niszczy zarówno tradycję, jak i zastaną strukturę społeczną poprzez jej przerywanie m.in. przez awans społeczny i swoisty bunt „młodych” przeciwko „starym”. Por. Bäcker, 1999, s. 7-8; por. także: Staniszkis, 1989; Arendt, 1989.

wspomagającej socjalistyczną szkołę w jej poczynaniach wychowawczych. Totalitarne państwo stać się zaś miało „rodzicami ideologicznymi dziecka” (Szabala, 1997, s. 151). Uświadamiano też rodziców, że celem wychowania w Polsce jest ukształtowanie u wychowanka „takiego poglądu na świat, takich nawyków i cech charakteru, które są niezbędne budowniczemu i obrońcy socjalizmu” (W nowym roku..., 1954). Deklarowane przez władze komunistyczne wsparcie rodziny sprowadzało się do działań zmierzających do włączenia jej w struktury systemu socjalistycznego wychowania dzieci i młodzieży. Kolejnym krokiem było narzucenie rodzinie form współpracy ze szkołą (Grzybowski, 2009, s. 123-137). Wpływ rodziców na dzieci miał bowiem być zgodny z oddziaływaniem podporządkowanej władzom komunistycznym szkoły.

Momentem zwrotnym w rozwoju systemu stalinowskiego w Polsce stały się wydarzenia polityczne z 1956 roku (Friszke, 1994, s. 71). W tym przełomowym okresie krytyce poddano też stalinowski model wychowania totalitarnego, realizowanego w szkole polskiej w latach 1949-1956. Nowe kierownictwo partii z Władysławem Gomułką na czele zdecydowało się na częściowe „odpolitycznienie szkoły”⁸. W odpowiedzi na postulowaną przez rodziców i nauczycieli wieloświatopoglądowość w wychowaniu w szkołach przywrócono – na prawach przedmiotu nadobowiązkowego – nauczanie religii⁹.

Wydawało się zatem, że zarówno w sferze politycznej, jak i oświatowo-wychowawczej, rok 1956 stanie się pożądanym przez społeczeństwo momentem zwrotnym (Grzybowski, 2004, s. 43-57). Tak się jednak nie stało. Już w 1957 doszło do ponownego wzrostu napięcia pomiędzy władzami komunistycznymi a Kościołem i społeczeństwem¹⁰. W następstwie tego odżył konflikt pomiędzy podstawowymi siłami społecznymi w Polsce, w atmosferze którego miała przebiegać socjalizacja całego pokolenia dzieci i młodzieży. Spór toczył się m.in. o wychowanie młodego pokolenia Polaków. Dla władz komunistycznych urabianie dzieci i młodzieży w duchu ideałów i wartości ideologii komunistycznej było jednym z warunków realizacji zadania, którym – jak stwierdził W. Gomułka podczas narady kuratorów we wrześniu 1958 roku – historia obdarzyła „nasze pokolenie”. Zadaniem tym było w jego przeświadczeniu „przekształcenie stosunków społecznych i budowa socjalizmu w naszym kraju” (Gomułka, 1958). Do tego komunistom potrzebna była pełna kontrola nad procesem edukacji młodego pokolenia Polaków. Gomułka stał na stanowisku, że

„szkolnictwo i oświata to nie tylko jedno z najważniejszych narzędzi w arsenale środków służących do realizacji tego celu. To jednocześnie takie narzędzie, które w procesie budownictwa socjalizmu staje się coraz bardziej doniosłe w miarę rozwoju tego procesu. Szkolnictwo, oświata i nauka (...) stają się same (...) podstawowym motorem rozwoju socjalizmu” (Gomułka, 1958).

⁸ Przerwano m.in. akcję tzw. samokształcenia ideologicznego nauczycieli. Por. Mielczarek, 1997, s. 19 i nn.

⁹ Był to jeden z punktów porozumienia państwa i Kościoła (z 8 grudnia 1956 r.), uzgodnionego w ramach powołanej wtedy Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu (por. Dudek, 1995, s. 45-46).

¹⁰ Potwierdzeniem tego była decyzja o zamknięciu z dniem 2 października 1957 roku czasopisma „rewizjonistów” „Po prostu”. W pierwszych miesiącach 1957 r., powstrzymano spontaniczny rozwój ruchów młodzieżowych, łącząc Rewolucyjny Związek Młodzieży i Związek Młodzieży Robotniczej w Związek Młodzieży Socjalistycznej. Do nowej organizacji przeszła większość działaczy rozwiązanego (podczas V Plenum ZG ZMP w dniach 10-11 stycznia 1957 r.) ZMP.

Jednym z ważniejszych poczynań w procesie przygotowań do walki z Kościołem i religią katolicką była odbudowa ruchu laickiego w Polsce. W tym celu w styczniu 1957 roku na Uniwersytecie Warszawskim powstał Klub Inteligencji Ateistycznej, który rychło przekształcił się w Ogólnopolskie Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomysłieli (SAiW). Do głównych celów swego działania organizacja zaliczyła całkowite zeświecczenie instytucji społecznych, a zwłaszcza szkoły¹¹. W tym samym czasie utworzono też Towarzystwo Szkoły Świeckiej (TSS), którego najważniejszym celem było ostateczne usunięcie religii ze szkół (Dudek, 1995, s. 58). Podjęta w maju 1957 r. Uchwała IX Plenum KC PZPR postawiła przed partią zadanie „opieki nad młodzieżą i odbudowę, pod kierownictwem partii, politycznego ruchu młodzieży”. Organizacje partyjne zostały zobowiązane do podjęcia na swoim terenie działalności wychowawczej, gdyż, jak uzasadniano „różne siły wsteczne i reakcyjne usiłują zamącić świadomość młodzieży obcą ideologią, nacjonalizmem, klerykałizmem, niewiarą w wyższość socjalizmu i jego przyszłość (...). Dlatego wszystkie organizacje partyjne powinny postawić sobie zadanie zdobycia bezpośredniego wpływu na młodzież” (Uchwała IX Plenum KC PZPR z maja 1957, 1982, s. 206-207).

W trakcie zorganizowanej pod koniec września 1958 roku przez kierownictwo partii „narady aktywu oświatowego” W. Gomułka wytyczył plan działań partii w walce o przywrócenie pełnej kontroli nad procesem wychowania młodego pokolenia Polaków¹². W swym wystąpieniu po raz pierwszy od 1956 roku otwarcie skrytykował Episkopat za „naruszanie świeckości szkoły”¹³. Ten atak na Kościół był elementem podjętej na nowo przez PZPR walki o opanowanie świadomości społecznej. W ślad za tym władze komunistyczne wznowiły walkę propagandową z Kościołem, zarzucając duchowieństwu „rozpalanie fanatyzmu i nietolerancji wobec niewierzących w szkołach w toku przywracania nauczania religii [oraz – przyp. R.G.] szykanowanie postępowych katolików świeckich i postępowych duchownych, którzy współdziałali z władzą świecką” (List Komitetu Centralnego do egzekutyw partyjnych w sprawie polityki wobec Kościoła [Lipiec 1958], 1994, s. 636). W połowie 1958 r. Sekretariat KC PZPR opracował zasady polityki partii wobec Kościoła „oraz aktualne zadania w tej dziedzinie”.

Powodem szczególnej irytacji kierownictwa partii oraz dodatkowym bodźcem do wszczęcia nowej ofensywy przeciwko Kościołowi i religii stał się kościelny program obchodów, przypadającego w 1966 roku, Millennium Chrztu Polski¹⁴. Rozpoczętemu przez Kościół w 1957 r. programowi Wielkiej Nowenny Tysiąclecia,

¹¹ Działalność Stowarzyszenia była ściśle podporządkowana władzom partyjnym, które też udzielały mu, poprzez odpowiednie urzędy państwowe, szerokiej pomocy materialnej, m.in. na działalność wydawniczą: dwutygodnik „Argumenty”, dwumiesięcznik „Euhemer” i inne (por. Dudek, 1995, s. 58).

¹² Potwierdził niezmienną przyjętych celów socjalistycznego wychowania. Potępił jedynie metody ich urzeczywistniania, wulgaryzujące proces wychowania oraz zastępowanie metod nauczania systemem agitacji bądź przymusu. Zapowiedział też reformę szkolnictwa, zmierzającą do przedłużenia obowiązku szkolnego. Por. Gładysz, 1981, s. 46.

¹³ Kierownictwo PZPR zaniepokoiło się zwłaszcza nasilającym się po 1956 r. ruchem pielgrzymkowym na Jasną Górę z udziałem młodzieży.

¹⁴ Wznowienie walki z Kościołem władze komunistyczne potwierdziły wyjątkowo dramatycznym zdarzeniem, jakim było brutalne najście pracowników MSW i milicji (połączone z rewizją, pobiciem wiernych i grabieżą legalnie wydanych ksiązek) 21 lipca 1958 r. na Instytut Prymasowski Ślubów Narodu na Jasnej Górze (por. A. Dudek, 1995, s. 68-73).

którego istotną częścią miała być wędrownka pobłogosławionej przez papieża kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej (Czarnej Madonny) po diecezjach i parafiach, władze przeciwstawiły podjętą przez Sejm 25 lutego 1958 r. uchwałę o obchodach 1000-lecia państwa polskiego w latach 1960-1966¹⁵. W opinii KC PZPR, program Wielkiej Nowenny¹⁶, zaprojektowanej przez Prymasa Stefana Wyszyńskiego podczas internowania w Komańczy, był „próbą zaszczepienia całemu społeczeństwu ducha fanatyzmu religijnego, rugowania laickości, mobilizowania wierzących do walki z zakusami szatana (...)”. Uznały w związku z tym, że „jest to obłądny program wtrącenia Polski w mroki obskurantyzmu — doprowadzenie kościoła (!) i religii do roli, jakiej nigdy w przeszłości nie odgrywały w życiu narodu i której nie odgrywają dziś w żadnym kraju (...)” (List Komitetu Centralnego do egzekutyw partyjnych w sprawie polityki wobec Kościoła [Lipiec 1958], 1994, s. 637).

Komunistów niepokoiło także to, że Kościół po 1956 roku odzyskał możliwość oddziaływania wychowawczego na młodzież. Próbując temu przeciwdziałać, kierownictwo partii określiło działania Kościoła jako wielopłaszczyznową „ofensywę polityczną kleru”. W odniesieniu do szkolnictwa władze partyjne zarzucały Kościołowi, że poprzez katechetów dąży do wytworzenia w szkołach atmosfery nietolerancji i szykan wobec młodzieży, która nie chce uczestniczyć w lekcjach religii. Z treści cytowanego już „Listu Komitetu Centralnego do egzekutyw partyjnych w sprawie polityki wobec Kościoła” wynika, że za naganne władze uznały dążenia Episkopatu zarówno do przekształcenia lekcji religii w przedmiot obowiązkowy, jak i do blokowania „działalności nauczycieli i rodziców propagujących w szeregach Towarzystwa Szkoły Świeckiej tworzenie szkół bez nauczania religii”. Zarzuty wobec Episkopatu dotyczyły jednak nie tylko obszaru szkoły. Na liście „przewinień” Kościoła znalazły się m.in. „niedopuszczalne fakty piętnowania z ambony ludzi nie uczestniczących w praktykach religijnych, małżeństw, które nie wzięły ślubu kościelnego lub nie ochrzciły dzieci”, a także drukowanie i kolportowanie nielegalnych wydawnictw oraz nielegalne wznawianie antykomunistycznych przedwojennych publikacji.

Kierowane do uczniów i rodziców apele Episkopatu o zawieszanie w klasach szkolnych krzyży kierownictwo partii potraktowało jako „dążenie do odebrania szkołom ich świeckiego charakteru”. Innym powodem ataku na władze kościelne było skierowanie na stanowiska katechetów (oprócz księży i organistów) około 2000 zakonników, których władze komunistyczne określały jako „element oderwany od życia i najbardziej sfanatyzowany”. Lista zarzutów wobec Episkopatu Polski była jednak o wiele dłuższa. Znalazły się na niej m.in. próby tworzenia przy kościołach „masowych organizacji młodzieżowych” w postaci kótek ministrantów

¹⁵ Jej elementem miała być zainicjowana przez W. Gomułkę akcja budowy „1000 szkół na Tysiąclecie”, pomyślana jako główny element uroczystości państwowych, konkurencyjnych w stosunku do obchodów religijnych.

¹⁶ Wielka Nowenna, według S. Wyszyńskiego, miała być czasem wielkich narodowych rekollekcji — rachunku sumienia oraz odnowy religijnej i moralnej Polaków. Poprzez swoiste „rozgrzebanie” duszy i jej wnikliwą ocenę, na ile jest ona chrześcijańska, prymas Wyszyński chciał przekonać polskich katolików, że siła Kościoła zależy tylko od siły duchowej wiernych żyjących w łasce uświęcającej; że o tyle bronimy Kościoła, o ile bronimy w duszy łaski; o tyle umacniamy Kościół, o ile sami jesteśmy silni w wierze i poddani łasce. Wielka Nowenna była też ważnym projektem społecznym, skierowanym na zwalczanie głównych wad narodowych Polaków — pijaństwa, lenistwa, kradzieży, siebiepaństwa, braku sumiennosci i zmysłu społecznego oraz różnorakich niewierności (por. Czackowska, 2009, s. 255).

i kółek „bieli”, a także przenikanie do „takich najzupełniej świeckich” organizacji jak Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP), Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (PTTK), a nawet Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW), organizacje sportowe i zespoły świetlicowe. Cel tych działań Kościoła był dla kierownictwa partii jasny i oczywisty: chodziło o ideowe opanowanie wspomnianych organizacji (List Komitetu Centralnego do egzekutyw partyjnych w sprawie polityki wobec Kościoła [Lipiec 1958], 1994, s. 637).

W ślad za tym władze oświatowe podjęły konkretne działania, wymierzone przeciwko obecności religii i Kościoła w życiu szkoły. Na mocy zarządzenia ministra W. Bieńkowskiego z 1 września 1958 r. (Dz. Urz. Min. Ośw. 1958, nr 9, poz. 123) od nauczania religii w szkołach państwowych odsunięto zakonników¹⁷. Równocześnie zapoczątkowano też akcję usuwania krzyży ze szkół (Okólnik nr 26 Ministerstwa Oświaty, Dz. Urz. Min. Ośw., 1958, nr 9, poz. 123). Ograniczono liczbę lekcji religii do jednej godziny tygodniowo.

Ponowne wprowadzenie lekcji religii do szkół w roku 1956/1957 rychło zresztą uznane zostało za poważny błąd polityczny wymuszony ówczesną sytuacją w kraju. „Wprowadzając religię do szkół cofnęliśmy się w realizacji burżuazyjno-demokratycznego postulatu oddzielenia Kościoła od państwa” (Mrówczyński, 1957, s. 55) — stwierdził autor jednego z tekstów dotyczących tej kwestii, opublikowanego w organie prasowym KC PZPR „Nowe Drogi”. Inny przedstawiciel władz, opisując tę sytuację, porównał ją do wyłomu w wale przeciwpowodziowym w czasie powodzi: „W szkolnictwie powstał wyłom, przez który wlała się szeroką falą reakcja klerykalna i reakcja społeczna, sięgająca po ster wychowania narodowego” (Kalczyński, 1959, s. 5).

Począwszy od 1958 r., zgodnie z wytycznymi Sekretariatu KC PZPR, systematycznie dążono do rozszerzenia liczby szkół bez nauczania religii. Jej usuwanie, zgodnie z przyjętym planem, miało obejmować: najpierw licea pedagogiczne, a w dalszej kolejności szkoły zawodowe, licea ogólnokształcące, szkoły podstawowe w miastach i na końcu szkoły podstawowe na wsi (Dudek, 1995, s. 82-83). Do akcji usuwania religii ze szkół próbowano przy tym pozyskać jak największą liczbę nauczycieli, m.in. poprzez poprawę ich położenia materialnego¹⁸. Dążąc do przełamania oporu rodziców, władze szeroko korzystały z „pomocy” milicji, władz administracyjnych i prokuratury. Wszakże największą aktywność na polu walki o laicyzację szkół wykazywało Towarzystwo Szkoły Świeckiej (TSS), które wywierało presję na władze szkolne, zwłaszcza rady pedagogiczne, by te podejmowały decyzje o laicyzacji konkretnej szkoły.

Działania władz zmierzające do usunięcia religii nie tylko ze szkół, ale także z przestrzeni publicznej, wywoływały zdecydowany sprzeciw Episkopatu Polski, duchowieństwa niższych szczebli oraz rodziców (por. Grzybowski, 2010b, s. 84-89). Najdonośniej brzmiał głos biskupów, którzy trafnie oceniali, że laicyzacja w Polsce była działaniem zorganizowanym, objętym planowaniem kierowanym przez instancje polityczne, wspieranym i egzekwowanym środkami administracyjnymi (Czackowska, 2009, s. 257). Jak wykazywali w swych pismach, w trakcie działań zmierzających do „oczyszczenia” szkoły z lekcji religii niejednokrotnie dochodziło do zastraszania zarówno rodziców (domagających się nauki religii dla swych dzieci), jak i nauczy-

¹⁷ Uznano, że mają oni największy wpływ na młodzież i dlatego są dla władz partyjnych najbardziej niebezpieczni.

¹⁸ Być może dlatego właśnie z dniem 1 września 1958 r. nauczyciele otrzymali długo oczekiwaną podwyżkę uposażeń o 17,8%. Ponadto obniżono wymiar godzin obowiązujący w szkolnictwie podstawowym z 30 do 24 godzin tygodniowo. Działania te okazały się w praktyce bardzo skuteczne. W okresie największego natężenia walki o obecność religii w szkołach nauczyciele w większości opowiedzieli się po stronie władz komunistycznych. Por. Grzybowski, 2010a, s. 436-438.

cieli (Grzybowski, 2010b, s. 90-93). Nauczania religii niemal nie dopuszczano do budowanych za pieniądze społeczeństwa szkół Tysiąclecia. Rugowaniu nauczania religii ze szkół towarzyszyła też wielka akcja propagandowa, uzasadniająca laicyzację szkół. Zaangażowano w nią zwłaszcza redakcje tygodników¹⁹.

Można sobie zadać w tym miejscu pytanie, czy tak zaciekle i długotrwała walka władz komunistycznych z Kościołem (rozumianym szeroko) była w interesującej nas dekadzie rozwoju PRL nieuchronna. Analiza zachowanych źródeł zdaje się potwierdzać, że tak. Wskazuje na to m.in. treść wystąpienia W. Gomułki w Sejmie z lipca 1966 roku, a więc z okresu, kiedy największe napięcie pomiędzy władzami komunistycznymi a Episkopatem nieco opadło (Gomułka, 1966, s. 71). Gomułka także w tym wystąpieniu potwierdzał konfrontacyjny charakter relacji partii z Kościołem. W związku z tym odpowiedzialność za lata tarć i konfliktów państwa z Kościołem zrzucił na Kościół i prowadzoną przez niego politykę. Oceniając prawie dziesięcioletni okres walki kierowanej przez niego partii z Kościołem, Gomułka uznał, że przedstawiciele Kościoła w Polsce, a przede wszystkim Episkopat i większość wiernego mu duchowieństwa, należeli do ludzi wrogich państwu socjalistycznemu. Analizując sytuację PRL w roku 1000-lecia chrztu Polski I sekretarz KC PZPR wskazał na Episkopat jako grupę ludzi, „których niczego nie nauczyły dzieje Polski, którzy nie potrafili wyciągnąć wniosków z jej katastrofy wrzesniowej ani z roszczeń terytorialnych militarystów niemieckich”. Myślenie ludzi Kościoła Gomułka określał rozumowaniem kategoriami antysocjalistycznymi (Gomułka, 1966, s. 71). Oceniał, że w sporze partii z Kościołem chodzi przede wszystkim o sprawy polityczne, a nie o religię. Deklarował, że „rządowi Polski Ludowej obca jest myśl prowadzenia wojny z Kościołem, z religią”, ale równocześnie groził stwierdzając: „zwalczamy i zwalczać będziemy (...) wykorzystywanie uczuć religijnych dla szkodliwych interesom Polski celów politycznych” (Gomułka, 1966, s. 73)²⁰. Nie przekonany też chyba nikogo przytaczane przez Gomułkę (na dowód tolerancji władz wobec Kościoła) dane statystyczne, pokazujące wzrost liczby księży i biskupów w Polsce po 1945 roku (Gomułka, 1966, s. 73).

Wydaje się więc, że w warunkach, jakie zaistniały w Polsce w dekadzie rządów Gomułki, szansa na normalizację stosunków komunistycznego państwa z Kościołem była bardzo niska. Kierownictwo KC PZPR stawiało bowiem przed Kościołem warunki niemożliwe do spełnienia. Cytowany wielokrotnie W. Gomułka stwierdzał, że normalne stosunki między państwem a Kościołem mogą być przywrócone, gdy kierownictwo Kościoła stanie na gruncie poszanowania Konstytucji PRL, przestrzegać będzie ustaw i przepisów państwowych, wyrzeknie się nadużywania uczuć religijnych dla celów politycznych, zajmie lojalną postawę wobec Polski Ludowej i honorować będzie jej rację stanu (Gomułka, 1966, s. 75). Spełnienie tego wymagałoby w praktyce od Kościoła rezygnacji ze swej misji apostołskiej, zaprzestania ewangelizacji, odstąpienia od przypomnienia zasad moralności chrześcijańskiej. Kościół bowiem według Gomułki powinien włączyć się w struktury laickiego państwa, a próbować nie tylko władze komunistyczne, ale także upowszechniany przez nie światopogląd laicki (naukowy).

¹⁹ „Polityki”, „Nowej Kultury”, „Głosu Nauczycielskiego”, „Argumentów”, „Przyjaciółki”, „Nowej Wsi”, „Walki Młodych” i „Zarzewia” (por. Dudek, 1995, s. 85).

²⁰ W opinii Gomułki polityka państwa wobec Kościoła mieściła się w ramach nakreślonych przez „ostatni: [II – przyp. RG] sobór watykański dla stosunków między Kościołem i państwem, natomiast politykę i postawę kierownictwa Episkopatu polskiego wobec komunistycznego państwa w ramy te należało dopiero wprowadzić.

Władze komunistyczne oczekiwały, że Kościół zaaprobuje sytuację, w której partia i podporządkowane jej instytucje i organizacje młodzieżowe będą prowadzić działalność ideowo-wychowawczą na wszystkich polach i obszarach aktywności młodych ludzi, zaś Kościół pozwoli zamknąć się w ciasnych murach świątyni oraz zaaprobuje tezę, że religia jest sprawą prywatną każdego obywatela. Innymi słowy, normalizacja stosunków państwo – Kościół miała nastąpić dopiero wtedy, gdy „Kościół zrozumie i uzna istotę sekularyzacji życia publicznego, a swoją rolę jako instytucji zaspokajającej potrzeby religijne swych wyznawców” (Godlewski, 1978, s. 44). W tych warunkach Kościół miał wycofać się z aktywnego życia publicznego, natomiast państwo socjalistyczne miało być aktywnym podmiotem tego życia („bo nie jest i nie może być indyferentne światopoglądowo”) i przejąć działalność wychowawczą w „kierunku cech społecznych adekwatnych dla rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego” (Godlewski, 1978, s. 44). Wspomniana sekularyzacja życia w państwie socjalistycznym nie oznaczała jednak „kompromisu ideologicznego ze strony partii komunistycznej. Władze komunistyczne same sobie przyznały bowiem prawo do pracy nad upowszechnianiem laickich zasad współżycia i kultury świeckiej, a także systematycznym upowszechnianiem materialistycznego światopoglądu (Jaroszewski, 1971, s. 51-52).

Potwierdzeniem tego była sytuacja w zakresie wychowania religijnego młodego pokolenia po ostatecznym usunięciu lekcji religii ze szkół. Nastąpiło to w 1961 r., w związku z przyjęciem 15 lipca 1961 r. przez Sejm „Ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania” (DzU 1961, nr 32, poz. 160). W artykule 2 ustawy stwierdzono, że szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze są instytucjami świeckimi. Całokształt nauczania i wychowania w tych instytucjach miał charakter świecki. Tocząca się na przełomie lat 50. i 60. walka partii z Kościołem m.in. o nauczanie religii w szkołach (a w zasadzie o cele i treści wychowania dzieci i młodzieży, a szerzej o świadomość społeczeństwa polskiego, o „ducha narodu”) spowodowała, że BP KC PZPR, podejmując decyzję o kształcie reformy oświatowej, silnie zaakcentowało potrzeby „większego niż dotychczas nasycenia treściami wychowawczymi całego procesu nauczania”. W dalszym ciągu kluczową rolę w urzeczywistnianiu celów partyjnej polityki oświatowej miała odgrywać szkoła. Zachowało aktualność stwierdzenie Żanny Kormanowej, zgodnie z którym „szkoła i oświata to potężny oręż w walce o prymat społeczny. Od tego, kto ten oręż trzyma w swym ręku i w kogo nim godzi, zależy klasowa treść systemu oświaty.” (cyt. za: Theiss, 1996, s. 123).

Reforma systemu oświaty i wychowania, przyjęta przez Sejm 15 lipca 1961 roku, ugruntowała laicki charakter szkoły polskiej i zamykała na długie lata placówki edukacyjne przed wychowaniem i kształceniem religijnym. Całkowite zawłaszczenie szkoły przez państwo komunistyczne w warstwie wychowawczej miało uczynić z niej sprawne narzędzie indoktrynowania młodego pokolenia. Szkoła ogólnokształcąca, masowa i obowiązkowa na poziomie podstawowym, przedłużona o klasę ósmą, w warstwie wychowawczej miała (według twórców ustawy z 15 lipca 1961 r.) za zadanie m.in.: formowanie socjalistycznej świadomości i dyscypliny uczniów, kształtowanie postaw etyczno-ideowych dzieci i młodzieży, wychowanie w duchu miłości ojczyzny i braterstwa ze wszystkimi ludźmi pragnącymi pokoju i postępu na świecie, a przede wszystkim kształtowanie u uczniów naukowego poglądu na świat (Tułodziecki, 1961).

W związku z tym treści kształcenia miały być oparte wyłącznie na założeniach ideologii marksizmu-leninizmu. „Nie ma w szkole socjalistycznej miejsca ani dla agnostycyzmu, ani dla pluralistycznego pojmowania

świata. Kształtowanie umysłów młodzieży powinno opierać się na monistycznym światopoglądzie marksizmu” (Tułodziecki, 1965, s. 27). Cytowane zdanie, wypowiedziane przez ówczesnego ministra oświaty Wacława Tułodzieckiego, tłumaczy i wyjaśnia determinację Episkopatu w walce o utrzymanie religijnego charakteru wychowania dzieci i młodzieży polskiej w latach 60., a także w kolejnych dekadach PRL.

Władze komunistyczne świeckość szkoły uznały za podstawową przesłankę realizacji przyjętego ideału wychowawczego, którym u progu lat 60. był budowniczy socjalizmu. Argumentowały przy tym, iż rzeczą szkoły są sprawy nauki, a nie wiary (Tułodziecki, 1965, s. 27). Szkoła – w myśl tej tezy – miała wychować ludzi światłych, wolnych od przesądów, racjonalistycznie myślących, przygotowanych do życia w społeczeństwie socjalistycznym. Religia katolicka, jej przesłanie (wraz z całym bogactwem treściowym, jakie w sobie zawiera), została przez władze komunistyczne zaliczona do kategorii przesądów. Pomimo tego, w przeświadczeniu władz stanowiła ona najpoważniejsze zagrożenie dla pomysłnej realizacji celów wychowania komunistycznego. Mimo iż teoretycy komunizmu dowodzili, że poznali zarówno genezę religii, jak i sposoby ograniczania jej wpływu na życie społeczeństwa (Mrówczyński, 1957, s. 60), lęk przed religią i głoszącym ją Kościołem towarzyszył im przez cały okres PRL. Stąd zaciekle walczyli z Kościołem i rodzicami o ponowne usunięcie religii ze szkół (lata 1958-1961), stąd też zdecydowana odmowa nauczania lekcji religii w budynku szkoły. Choć bowiem władze komunistyczne, deklarując poszanowanie dla prywatnych przekonań religijnych obywateli, wyraziły zgodę na nauczanie religii poza szkołą, w tzw. punktach katechetycznych, to jednak postanowiły maksymalnie utrudnić realizację tego postulatu. Poza szykanami typu administracyjnego, podjęły próbę kontroli katechezy zarówno od strony wykładanych treści, jak i osób prowadzących (katechetów). Uzasadniając ten kolejny nieprzyjazny wobec Kościoła i społeczeństwa krok, ówczesny minister oświaty stwierdzał: „wszelka działalność pozaszkolna, działalność dydaktyczna i wychowawcza oraz inne formy pracy z dziećmi i młodzieżą, niezależnie od tego, kto ją podejmuje, podlegają nadzorowi Ministra Oświaty, który może nakreślić zasady i warunki prowadzenia takiej działalności” (Tułodziecki, 1965, s. 28).

Wyругowanie lekcji religii ze szkół nie zakończyło walki partii z Kościołem. Punkty katechetyczne, a także pozaszkolna działalność wychowawcza Kościoła, stanowiły stały obiekt ataków władz administracyjnych, sił milicyjnych, a także służb bezpieczeństwa. U podstaw tego niegasnącego konfliktu legło przeświadczenie komunistów, iż nie istnieje możliwość pogodzenia czy też połączenia światopoglądu nowoczesnego komunizmu w Polsce ze światopoglądem religijnym (Mrówczyński, 1957, s. 61).

Otwartą kwestią pozostaje natomiast odpowiedź na pytanie, jakie były następstwa socjalizacji w „cieniu konfliktu”. Próbując na nie udzielić choćby wstępnej odpowiedzi odwołałem się ponownie do materiałów wytworzonych przez instancje partyjne, tym razem pod koniec dekady W. Gomułki. Sprawozdanie KC PZPR, przygotowane na V Zjazd tej partii (zorganizowany w listopadzie 1968 roku), potwierdza, iż zainteresowanie partii młodzieżą po ponad dziesięciu latach nie zmalało²¹. Pod koniec dekady rządów W. Gomułki nie

²¹ Dla zrozumienia przyczyny tego stanu rzeczy warto przypomnieć, iż generalnie społeczeństwo polskie po II wojnie światowej, a więc w okresie PRL, było społeczeństwem młodym. Dość powiedzieć, że w roku 1968 więcej niż połowa ludności kraju nie przekroczyła 29 roku życia. Dane te pokazują, dlaczego tak ważną sprawą dla władz komunistycznych w całym okresie PRL było wychowanie i ideologiczne urabianie kolejnych pokoleń dzieci i młodzieży. Por. Sprawozdanie KC PZPR oraz zadania partii w dziedzi-

zmienił się też naczelny cel oddziaływania na młodzież, które zmierzało do wychowania „młodego pokolenia na aktywnych budowniczych socjalizmu, gorąco miłujących Ojczyznę – Polskę Ludową” (Sprawozdanie KC PZPR..., 1968, s. 124). Po ponad dziesięciu latach realizacji programu, nakreślonego przez pracujący pod kierunkiem Gomułki Komitet Centralny PZPR, kierownictwo partii oceniało, że lata 60. XX wieku przyniosły dalsze umocnienie „jedności ideowo-politycznej młodego pokolenia”. Przyczynił się do tego stworzony pod koniec lat 50. „front oddziaływania ideologicznego na młodzież”. Tworzyły go ideowo-polityczne organizacje młodzieżowe, takie jak Związek Młodzieży Socjalistycznej (ZMS), Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW), Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP), Zrzeszenie Studentów Polskich (ZSP) oraz Koła Młodzieży Wojskowej, działające pod „ideowym i politycznym kierownictwem partii”. Łączyła je „wspólna ideologia i wspólne ideały wychowawcze”. ZMS, ZMW, ZHP i ZSP miały za zadanie łączyć „interesy i potrzeby młodzieży z ogólnymi wymogami socjalistycznego państwa”.

Z danych przytoczonych w analizowanym sprawozdaniu KC PZPR wynika, że w okresie pomiędzy IV a V Zjazdem PZPR wydatnie wzrosły szeregi poszczególnych organizacji młodzieżowych (Sprawozdanie KC PZPR..., 1968, s. 125)²². Trudno jednak nie zapytać, na ile wzrost ten wynikał z atrakcyjności oferty programowej poszczególnych związków młodzieżowych, w jakim zaś stopniu został zadekretowany przez władze partyjne. Z analizy innych źródeł wytworzonych przez KC PZPR wynika bowiem, że wspomniany „wzrost popularności” organizacji młodzieżowych został bardzo precyzyjnie zaplanowany przez władze partyjne na początku lat 60. XX wieku (AAN, KC PZPR, Tezy w sprawie pracy ZHP w szkołach, sygn. 237/XVI-297, s. 21). Jeśli wierzyć danym zawartym w cytowanym sprawozdaniu, plan ten został też (przynajmniej w warstwie werbalnej) precyzyjnie zrealizowany. Oznacza to, że także „atrakcyjność” ZMS, ZHP, ZMW i ZSP została wcześniej zadekretowana przez władze komunistyczne. Należy zatem przyjąć, że wzrost liczby członków tych organizacji był przede wszystkim elementem realizacji przez nauczycieli narzuconego planu rozwoju szeregów wspomnianych organizacji. Był zatem wynikiem presji wywieranej zarówno na dzieci, młodzież, jak i nauczycieli. W odniesieniu do pedagogów przynależność organizacyjna oddanych pod ich opiekę uczniów mogła stanowić potwierdzenie ich zaangażowania społeczno-politycznego.

Wzrost liczby członków ZMS i ZMW, działających w szkołach ponadpodstawowych, wiązać też należy z koniunkturalizmem pewnego odsetka młodzieży, dla której organizacja młodzieżowa, w warunkach funkcjonowania nomenklatury, stawała się wygodną odskocznią do przyszłej kariery politycznej lub zawodowej. Oczywiście, nie można wykluczać, że dla części młodych ludzi cele wspomnianych organizacji miały autentyczną wartość. Odnosi się to zwłaszcza do ZHP.

Jedną z socjotechnik, stosowanych przez komunistów w stosunku do młodego pokolenia, było nagłaśnianie przez aparat propagandowy opinii, że partia liczy się ze zdaniem młodzieży, a także promuje ich rzutkość, zaangażowanie społeczne i polityczne. Potwierdzeniem tego było selektywne dopuszczanie młodych,

nie umacniania socjalizmu i dalszego rozwoju Polski Rzeczypospolitej Ludowej, [w:] V Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 11-16 listopada 1968 r. Podstawowe dokumenty i materiały, Warszawa 1968, s. 124.

²² W okresie pomiędzy IV a V Zjazdem PZPR liczba członków ZMS wzrosła z 700 tysięcy do około miliona, ZMW z około 700 tysięcy do 950 tysięcy, ZHP z 1 300 tysięcy do 2 milionów członków.

wybranych działaczy organizacji młodzieżowych do współzrządzenia krajem. W ten sposób potwierdzenie znajdował inny slogan propagandowy, zgodnie z którym „partia kształtując wśród młodego pokolenia poczucie odpowiedzialności za losy kraju przywiązuje wielką wagę do jej udziału we współzrządzeniu gospodarką i kulturą narodową”. Potwierdzeniem tej praktyki mieli być przedstawiciele młodzieży w Sejmie, w radach narodowych, komitetach Frontu Jedności Narodu (FJN), samorządzie robotniczym itd.

Pod koniec lat 60. XX wieku władze komunistyczne optymistycznie oceniały, że młode pokolenie Polaków uwewnętrzniło ostatecznie „normy socjalistycznej moralności”, dzięki czemu przejawia wrażliwość wobec postępowania niezgodnego z ich treścią, wobec braku zgodności między słowem a czynem (Sprawozdanie KC PZPR..., 1968, s. 125). W stwierdzeniu tym pobrzmiewa wyraźnie echo wydarzeń marcowych z 1968 roku. Zdaje się też ono być formą usprawiedliwienia masowego udziału w nich młodzieży studenckiej, która — jak oficjalnie twierdziło kierownictwo partii — została zmanipulowana i oszukana przez grupkę „wrogów socjalizmu”.

Kierownictwo partii sygnalizowało również inne zagrożenia w procesie wychowania młodego pokolenia, łącząc je z postawami antysocjalistycznymi, chuligaństwem oraz „różnymi nawykami społecznymi” (Sprawozdanie KC PZPR..., 1968, s. 125). Wyraziło też przekonanie, że młodzi ludzie powinni stawiać sobie większe wymagania w należyтым spełnianiu obowiązków w nauce i pracy (Sprawozdanie KC PZPR..., 1968, s. 125). Antidotum na wymienione zagrożenia miała być wrażliwość młodych na przejawy postępowania sprzecznego z obowiązującymi normami „socjalistycznej moralności”.

Pod koniec lat 60. XX wieku władze komunistyczne dostrzegały już rodzinę jako podmiot życia społecznego, co nie oznacza, że obdarzyły rodzinę zaufaniem. W dalszym ciągu głównym partnerem władz pozostawała szkoła, poddana pełnej kontroli aparatu oświatowego i partyjnego. Natomiast rodzinę władze komunistyczne nadal usiłowały podporządkować szkole. Konstatując, że postawy młodego człowieka kształtują się od najwcześniejszych lat w domu rodzicielskim, autorzy sprawozdania KC PZPR podkreślali, że wychowanie w rodzinie powinno pozostawać w zgodzie z ogólnymi celami socjalistycznego wychowania. Akcentowali, że dzieci i młodzież od najwcześniejszych lat życia miały znajdować w rodzinie potwierdzenie socjalistycznych norm moralnych. Rodzina w dalszym ciągu miała zatem służyć socjalistycznemu państwu, wypełniając przypisaną sobie funkcję socjalizacyjną według scenariusza władz komunistycznych. Miała też wspierać szkołę w realizacji narzuconych jej socjalistycznych ideałów wychowawczych, sprzecznych z wartościami polskiej kultury narodowej, wyrastającymi z tradycji chrześcijańskiej i narodowo-patriotycznej.

Szkoła socjalistyczna w ocenie kierownictwa PZPR wymagała większego oparcia w szerokiej opinii społecznej, „w ogólnym klimacie życia społecznego, a przede wszystkim w partii” (Sprawozdanie KC PZPR..., 1968, s. 127). W praktyce deklaracja ta oznaczała dalszy wzrost presji władz komunistycznych na szkołę i nauczycieli. Na poziomie lokalnym miało to prowadzić do pogłębienia dyspozycyjności szkoły wobec lokalnych struktur partyjnych, które wypełniały wobec placówek oświatowych na swoim terenie funkcję kontrolną i korygującą.

Model wychowania komunistycznego, nakreślony przez KC PZPR pod koniec lat 60. XX wieku, starano się tylko utrwalić, ale także wzbogacić. W sferze celów wychowania akcentowano znaczenie wychowania przez pracę. Zadanie to złożono na barki organizacji i związków młodzieżowych, które miały organizować

tw. prace społecznie użyteczne młodzieży szkolnej (Sprawozdanie KC PZPR..., 1968, s. 127). W taki sposób zamierzano wzmocnić więź szkoły z życiem. Najważniejszym zadaniem związków młodzieżowych na terenie szkoły była organizacja działalności ideowo-politycznej, która miała uzupełniać wiedzę zdobytą przez młodzież w szkole. Jednak ZMS, ZMW i ZHP miały przede wszystkim kształtować postawy patriotyczne i internacjonalistyczne dzieci i młodzieży, rozwijać u nich naukowy pogląd na świat oraz wzbogacać wiedzę w zakresie ideologii marksistowskiej.

Spśród wszystkich organizacji młodzieżowych KC PZPR, we wspomnianym sprawozdaniu, najwięcej uwagi poświęcił Związkowi Harcerstwa Polskiego (ZHP). Można nawet powiedzieć, że ZHP został przez KC PZPR publicznie skarcony. Kierownictwu ZHP wypomniano, że nie dość aktywnie włącza się do systemu wychowania socjalistycznego. Wskazano, że ZHP, jako „pierwsza w życiu młodych chłopców i dziewcząt organizacja ideowo-wychowawcza, winna kształtować cechy i postawę swych członków w duchu socjalizmu, patriotyzmu i internacjonalizmu” (Sprawozdanie KC PZPR..., 1968, s. 127). W ślad za tym władze partyjne zobowiązały działaczy ZHP do tego, by w dalszej pracy w sposób bardziej ofensywny i twórczy integrowali swe wysiłki „z całym frontem socjalistycznego wychowania, a w szczególności z „bratnimi organizacjami ZMS i ZMW” (Sprawozdanie KC PZPR..., 1968, s. 128).

Wspomniane zalecenia i uwagi KC PZPR sprawiają wrażenie, że w końcowej fazie rządów Gomułki zachowało aktualność hasło „dalszego zwierania szeregów frontu ideologicznego”, stworzone w drugiej połowie lat 50. Potwierdzeniem tego jest m.in. narzucenie harcerstwu działań o charakterze ideologicznym (Grzybowski, 2008, s. 35-46). Trzeba przy tym pamiętać, że ZHP, zgodnie z podziałem sfer wpływów poszczególnych związków i organizacji młodzieżowych, mógł działać głównie w szkołach podstawowych (Hillebrandt, 1986, s. 378). Był zatem organizacją dziecięcą. Przedstawione zalecenia KC PZPR wskazują, że w latach rządów Gomułki presja wychowania ideologicznego nie ominęła również najmłodszego pokolenia, które miało zasilać szeregi zuchów i harcerzy.

Szczególny niepokój władz komunistycznych w omawianym okresie budziła młodzież studencka. Doświadczenia marca 1968 roku skłoniły kierownictwo partii do wyraźnego zaostrzenia kursu wobec szkolnictwa wyższego. Uczelnie miały odtąd nie tylko kształcić przyszłą „inteligencję ludową”, ale też dawać „należyte przygotowanie studentów do życia społecznego — jako świadomych, ideowych obywateli Polski Ludowej” (Sprawozdanie KC PZPR..., 1968, s. 128). Zadanie to KC PZPR złożył na barki kadry nauczającej i organizacji młodzieżowych. Nadzór nad jego prawidłową realizacją sprawować miały podstawowe organizacje partyjne (POP), działające na terenie każdej szkoły wyższej. Kadra akademicka miała też w większym niż dotąd stopniu zwracać uwagę na kształtowanie osobowości studenta, jego postaw, stosunku do powierzonych mu zadań (zwłaszcza w domu studenckim). Za jedną z najważniejszych metod kształtowania właściwych postaw studentów władze partyjne uznały wychowanie przez pracę fizyczną. W ten sposób zamierzały uczyć studentów szacunku dla pracy robotnika i chłopca (Sprawozdanie KC PZPR..., 1968, s. 129). Jedną z form wspomnianego wychowania miały być czyny społeczne z udziałem studentów, utrzymywanie porządku i czystości w domach studenckich, a także praktyki studenckie. Przede wszystkim jednak władze komunistyczne postanowiły obarczyć wszystkich studentów obowiązkiem odpłatnej pracy fizycznej podczas wakacji w czasie pierwszych trzech lat studiów.

Z myślą o intensyfikacji działalności ideowo-politycznej w środowisku studenckim kierownictwo partii zaleciło zwiększenie aktywności politycznej przez ZMS, ZSP, ZMW. Organizacje te zostały zobowiązane do podjęcia walki z „przejawami postaw konsumpcyjnych wśród studentów, fałszywymi i „obcymi” poglądami, z uchylaniem się od pracy zawodowej w ośrodkach pozakademyckich” (Sprawozdanie KC PZPR..., 1968, s. 129). Odpowiedzialnością za jakość pracy politycznej wśród studentów obciążono oczywiście uczelniane instancje i organizacje partyjne.

Przedstawione rozważania ukazują złożoność sytuacji wychowawczej dzieci i młodzieży w latach 1956-1970. Jakże zatem były następstwa wychowania młodego pokolenia Polaków w warunkach konfliktu i konfrontacji ideologicznej i politycznej pomiędzy partią i Kościołem? Oczywiście, zgromadzone materiały nie pozwalają na udzielenie jednoznacznej i wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie. Z badań Bogdana Cywińskiego wynika, że sytuacja ta miała swoje pozytywne następstwa. Jednym z nich był rozwój duszpašterstwa parafialnego i znaczne pogłębienie wpływu wychowawczego Kościoła na tę część młodzieży, która nie obawiała się kontaktów z duchowieństwem (omawiam za: Żurek, 2001, s. 89). Ponadto odnotowano w tym czasie wzrost naboru do seminariów duchownych. Nastąpił też wzrost świadomości religijnej znacznej części młodzieży, która świadomie opowiedziała się po jednej ze stron konfliktu. Potwierdzeniem tej tezy była m.in. duża popularność pieśni kościelnej „My chcemy Boga, Panno Święta”. Młodzież śpiewała ją nie tylko w kościele, ale także w szkole, w okresie walki o zachowanie lekcji religii w placówkach oświatowych (Żurek, 2001, s. 89).

Nie kwestionując znaczenia przedstawionych wniosków, należy wskazać, że są one zasadne przede wszystkim w odniesieniu do młodzieży ze środowiska inteligencji wielkomięskiej. Młodzież wywodząca się z tego kręgu społecznego miała solidne zaplecze kulturowe w postaci środowiska rodzinnego, lepsze wykształcenie religijne i ogólne. Cechowała ją też większa swoboda w kontaktach zarówno z duchownymi, jak i przedstawicielami partii na terenie szkoły.

W odmiennej sytuacji była młodzież wywodząca się z rodzin robotniczych, a zwłaszcza chłopskich, która swoje wykształcenie zdobywała przeważnie w zasadniczych szkołach zawodowych. Realizowała w nich ograniczony program kształcenia z zakresu przedmiotów ogólnokształcących, wyrazem czego był np. brak historii w planie nauki. Ponadto większość tej młodzieży mieszkała w internatach, które władze komunistyczne umiejętnie wykorzystywały w procesie laicyzacji wychowania. Ograniczenie kontaktów z domem rodzinnym (do jednej wizyty w ciągu miesiąca), zagospodarowanie godzin przedpołudniowych w niedzielę, kiedy w kościołach odprawiane były msze święte, uniemożliwianie uczęszczania na lekcje religii organizowane w punktach katechetycznych — to tylko niektóre z uwarunkowań towarzyszących socjalizacji tej grupy młodzieży. W związku z tym ryzyko utraty wiary przez przyszłych robotników było większe niż w przypadku przyszłych inteligentów. Wzrastało ono jeszcze bardziej w momencie podjęcia pracy w zakładzie przemysłowym, gdzie na młodego człowieka czekały organizacje młodzieżowe typu ZMS, a także związki zawodowe oraz organizacja partyjna.

Negatywnych następstw socjalizacji przebiegającej w warunkach konfliktu można się doszukiwać w sferze moralnej młodzieży, wyrazem czego była np. jej bardzo swobodna etyka seksualna (Przećławka,

1959, s. 58-59 i nn.). Badacze tej problematyki wskazywali też na zmianę podejścia młodzieży do ideałów: rezygnację z ideałów ogólnoludzkich, abstrakcyjnych, na rzecz ideałów i wartości bardzo konkretnych, wręcz namacalnych. Odnotowywali także selektywne podejście młodych do wartości lansowanych przez religię. Oznaczało to, że młodzież przyjmowała tylko te wartości religijne, które zgadzały się z jej programem życia (Świda, 1963, s. 50-52 i n.). Do wymienionych przez badaczy przejawów relatywizacji norm i wartości głoszonych przez Kościół dodać należy m.in. aborcję, uznawaną przez władze partyjne za metodę regulacji urodzeń w Polsce, a także wzrastającą liczbę rozwodów, z czym wiązało się odstępowanie przez jedno lub oboje rodziców od opieki nad dziećmi²³. W tej grupie następstw Kościół lokował również pijaństwo, szczególnie widoczne wśród klasy robotniczej, kradzieże, niewłaściwy stosunek do pracy, rosnące zobojętnienie na sprawy religii. Innym z następstw tak zorganizowanej socjalizacji był koniunkturalizm młodych ludzi: życie nie według wartości, lecz według korzyści, karierowiczostwo i oportunistyczny wielu przedstawicieli pokolenia dojrzewającego w dekadzie rządów Gomułki.

Bibliografia

- AAN, KC PZPR, *Tezy w sprawie pracy ZHP w szkołach*, sygn. 237 /XVI-297. k. 21.
- Arendt H. (1989). *Korzenie totalitaryzmu*. Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza.
- Bäcker R. (1999). *Totalitaryzm w Polsce lat 1948-1956, Czasy Nowożytny*. T. VI.
- Brzostek B. (2010). *Mała stabilizacja Gomułki*, W: K. Persak, P. Machcewicz (red.) *PRL od lipca 44 do grudnia 70*. Warszawa: Bellona.
- Chałasiński J. (1931). *Drugi awansu społecznego robotnika*. Poznań: Księgarnia Nakładowa.
- Chmaj L. (1962). *Prądy i kierunki w pedagogice XIX i XX wieku*. Warszawa: PZWS.
- Czaczkowska E. (2009). *Kardynał Wyszyński*. Warszawa: Świat Książki — Bertelsmann Media.
- Dekret z 9 lutego 1953 r., *O obsadzaniu stanowisk kościelnych*, Dziennik Ustaw PRL, 1953, nr 10.
- Dudek A. (1995). *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*. Kraków: „PiT”.
- Dudek A., Gryz R. (2003). *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*. Kraków: Znak.
- DzU 1961, nr 32, poz. 160.
- Dz. Urz. Min. Ośw. 1958, nr 9, poz. 123.
- Friszke A. (1994). *Opozycja polityczna w PRL 1945-1980*. Londyn: „Aneks”.
- Gładysz A. (1978). *Oświata — kultura — nauka w latach 1947-1959. Węzłowe problemy polityczne*. Warszawa-Kraków: PWN.
- Godlewski J. F. (1978). *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec sekularyzacji życia publicznego (1944-1974)*. Warszawa: PWN.
- Gomułka W. (1958). *Szkolnictwo, oświata i nauka — motorem rozwoju socjalizmu, Wychowanie październik*.

²³ W rezultacie narodziła się nowa kategoria sieroctwa: sieroctwo społeczne.

- Gomułka W. (1966). *1000 lat Polski*. Przemówienie wygłoszone na uroczystej sesji Sejmu w dniu 21 VII 1966 r. Kraków: Książka i Wiedza.
- Grajewski A. (2009). Wychowanie ateistyczne dzieci i młodzieży w Europie Środkowo-Wschodniej jako element walki z Kościołem. Wybrane problemy. W: P. Ceranka i S. Stępień (red.) *„Jesteście naszą wielką szansą”. Młodzież na rozstajach komunizmu 1944-1989*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Grzybowski R. (2002). Podmiot czy tworzywo? Kilka uwag o sytuacji dziecka w teorii i praktyce pedagogiki stalinowskiej. W: K. Jakubiak, W. Jamrożek (red.) *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytne*. Bydgoszcz: Wyd. Akademii Bydgoskiej.
- Grzybowski R. (2004). Przełomy polityczne jako momenty zwrotne w polityce oświatowej PRL. W: R. Grzybowski (red.) *Oświata, wychowanie i kultura fizyczna w rzeczywistości społeczno-politycznej Polski Ludowej (1945-1989)*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Grzybowski R. (2008). Odradzanie się harcerstwa polskiego po 1956 r. i próby włączenia go struktury systemu wychowawczego szkoły, *Biuletyn Historii Wychowania*, 23.
- Grzybowski R. (2009). Pedagogizacja rodziny jako próba włączenia jej do procesu laicyzacji wychowania dzieci i młodzieży w PRL. W: I. Michalska, G. Michalski (red.) *Orientacje i kierunki w badaniach historyczno-oświatowych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Grzybowski R. (2010a). Elementy taktyki władz komunistycznych w walce z Kościołem o odzyskanie szkoły na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku. W: I. Szybiak, A. Fijałkowski i J. Kamińska (red.) *Szkoła polska od średniowiecza do XX wieku. Między tradycją a innowacją*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Grzybowski R. (2010b). Ku szkole ateizującej. Duchowieństwo, nauczyciele, uczniowie i rodzice wobec działań władz komunistycznych z lat 1958-1961 zmierzających do pełnej laicyzacji szkoły polskiej. W: E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski (red.) *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii (1945-2009)*. {Seria: Szkoła — Państwo — Społeczeństwo, pod red. R. Grzybowskiego. T. III}. Kraków: Impuls.
- Gurycka A. (1979). *Struktura i dynamika procesu wychowania*. Warszawa: PWN.
- Hillebrandt B. (1989). *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii*. Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza.
- Jarmoch E. [ks.] (1998). Rola Kościoła w PRL. W: W. Wązniewski (red.) *Spór o ocenę historii Polski powojennej (1944-1989)*. Siedlce: IH WSRP.
- Jaroszewski T. (1971). Nauki społeczne, humanizm, laicyzacja, *Argumenty*, 51-52.
- Kalczyński S. (1959). Zagadnienia wychowania i problem młodzieży, *Kwartalnik Pedagogiczny*, 2(12).
- Kawalec J. (1977). *Ziemi przypisany. Tańczący jastrzęb*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Konopka H. (1997). *Religia w szkołach Polski Ludowej*. Białystok: Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku.
- Kozłowski K. (2002). *Od Października '56 do Grudnia '70. Ewolucja stosunków społeczno-politycznych na Wybrzeżu (1956-1970)*, Szczecin: Uniwersytet Szczeciński.
- Kumor B. [ks.] (2004). *Historia Kościoła (VII). Czasy współczesne 1914-1992*. Lublin: KUL.

- List Komitetu Centralnego do egzekutyw partyjnych w sprawie polityki wobec Kościoła [Lipiec 1958] (1994).
W: P. Raina (wyb.) *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*. T. 1. Lata 1945-1959. Poznań: „W Drodze”.
- Marks K., Engels F. (1949a). Manifest Komunistyczny. W: *Dzieła wybrane*. T. I. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Marks K., Engels F. (1949b). *Dzieła wybrane*. T. II. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Mazur M. (2009). *O człowieku tendencyjnym. Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944-1956*. Lublin: Wyd. UMCS.
- Mielczarek F. (1997). *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja nauczycieli w Polsce w latach 1945-1956*. Opole: Wyd. Uniwersytetu Opolskiego.
- Mrówczyński T. (1957). Uwagi na temat religii, *Nowe Drogi*, 5(95).
- Muszyński H. (1980). *Zarys teorii wychowania*. Warszawa: PWN.
- Myśliwski W. (2006). *Traktat o łuskaniu fasoli*. Kraków: Znak.
- Non possumus*. Memoriał Episkopatu Polski do Rady Ministrów (1994) W: P. Raina (wyb.) *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*. T. 1: lata 1945-1959. Poznań: „W Drodze”.
- Okoń W. (1998). *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa: Żak.
- Okólnik nr 26 Ministerstwa Oświaty, Dz. Urz. Min. Ośw., 1958, nr 9, poz. 123.
- Olechnicki K., Załęcki P. (1998). *Słownik socjologiczny*. Toruń: „Graffiti BC”.
- Palska H. (1994). *Nowa inteligencja w Polsce. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*. Warszawa: Wydaw. Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Pawłowicz Z. [Bp] (2004). *Kościół i państwo w PRL 1944-1989*. Gdańsk: Oficyna Pomorska.
- Pomykało W. (1973). *Socjalistyczna strategia wychowawcza*. Warszawa: Ministerstwo Obrony Narodowej. Protokół nr 203 z posiedzenia Biura Politycznego [KC PZPR] w dn. 26 czerwca 1958 r.
- Przeclawska A. (1959). Młodzież współczesna w świetle badań pedagogicznych, *Kwartalnik Pedagogiczny*, 2(12).
- Rosner A. (1978). Niektóre zjawiska społeczne towarzyszące migracji młodzieży w przekroju miasto – wieś.
W: *Rola młodzieży w życiu społeczno-gospodarczym kraju*. Konferencja naukowa, Gdańsk 10-11 V 1976 r. Warszawa: Zarząd Wydawnictw Statystycznych i Drukarni.
- Rynio A. (1995). *Wychowanie młodzieży w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*. Lublin: KUL.
- Sprawozdanie KC PZPR oraz zadania partii w dziedzinie umacniania socjalizmu i dalszego rozwoju Polski Rzeczypospolitej Ludowej (1968). W: *V Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, 11-16 listopada 1968 r. Podstawowe dokumenty i materiały*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Staniszkis J. (1989). *Ontologia socjalizmu*. Warszawa: „In Plus”.
- Suchodolski B. (1967). *Podstawy wychowania socjalistycznego*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Szabała H. (1997). Problem dziecka i kobiety w państwie totalitarnym, *Miscelanea. Anthropologica et Sociologica*, 5.
- Świda H. (1963). *Młodzież licealna*. Warszawa: Wiedza Powszechna.

- Theiss W. (1996). *Zniewolone dzieciństwo. Socjalizacja w skrajnych warunkach społeczno-politycznych*. Warszawa: Wydawnictwo Żak.
- Tułodziecki W. (1961). Co przynosi ustawa o rozwoju systemu oświaty i wychowania, *Nowa Szkoła*, 9.
- Tułodziecki W. (1965). *Założenia reformy szkoły podstawowej*. Wybór artykułów. Warszawa: PZWS.
- Uchwała IX Plenum KC PZPR z maja 1957 (1982). W: K. Dobrzyński, *Programy oświatowe polskiej radykalnej lewicy socjalistycznej i polityka oświatowa PZPR*, Warszawa: PWN.
- W nowym roku szkolnym (1954). *Szkoła i Dom*, 9.
- Wagner B. (2009). *Strategia wychowawcza w PRL*. Warszawa: Wyd. Neriton.
- Wołoszyn S. (1997). *Nauki o wychowaniu w Polsce w XX wieku*. Warszawa: IBE.
- Zadania związków młodzieży. Przemówienie W. I. Lenina wygłoszone na III Ogólnorosyjskim Zjeździe Komunistycznego Związku Młodzieży Rosji w dn. 2 października 1920 r. (1998). W: S. Wołoszyn (oprac.) *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*. T. III. *Myśl pedagogiczna w XX stuleciu*. Wydanie drugie zmienione. Kielce: Dom Wydawniczy *Strzelec*.
- Żurek J. (2001). Edukacja ateistyczna w PRL. Geneza, charakter zjawiska, *Arcana*, 2.

Summary

Socialization overshadowed by the conflict. The Educational Situation of Children and Youth in Poland under Władysław Gomułka's Rule (1956-1970)

A prolonged decade of Gomułka's rule is characterized by an intense political and ideological struggle waged by the Communist authorities with the Catholic Church (represented by the Polish Episcopate) and parents of children attending various types of schools. The conflict's essence was different visions of the Polish society's spiritual development. The party wanted Poles' traditional religiosity to be replaced with secular culture, and morality based on the Decalogue with vaguely defined socialist morality. The pretext for resuming the struggle, being at moments dramatic, was the secular nature of the school's, viewed by Communist propaganda as being in danger (because of crosses that were hung on the walls and resuming religion classes at school after October 1956), and alleged intolerance against schoolchildren-atheists. Another reason for tensions was a conflict over the 1000-year anniversary of the Baptism of Poland, celebrated differently by the Church and Communist authorities.

The conflict with the Episcopate had many negative consequences, and disturbed the state of social balance, so important for correct socializing processes. It also hindered the correct realization of educational situations – both on a macro scale and in an individual dimension. As a result it led to disturbances in educational processes. Research made by sociologist revealed many negative phenomena in moral and ideological spheres of youth's life, and changes in their attitudes to ideals, norms and virtues. They negatively affected both personal lives of young people and main social processes in which the representatives of the generation growing up in the period of Gomułka's rule participated.